

PRZEDSZKOLNE

WIEŚCI



MAJ 2023

W numerze majowym:



Kalendarium

Majowe Święta Narodowe

Majowe przysłowia

Rowerowy maj

Zagadki



Kącik logopedyczny



Poczytaj mi Mamo! Poczytaj mi Tato!



Wspólny czas z dzieckiem



Kącik Małego Kucharza



KALENDARIUM



Maj 2023



Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
1 Święto pracy	2 Dzień flagi	3 Święto Konstytucji 3 maja	4 Dzień strażaka	5 Dzień kosmosu Dzień Europy	6	7
8 Dzień bibliotekarza i bibliotek	9 Dzień Unii Europejskiej	10	11	12 Międzynarodowy dzień pielęgniarek	13	14 Dzień farmaceuty
15 Dzień rodziny Dzień niezapominajki	16	17	18 Dzień muzeów	19	20 Światowy dzień pszczoł	21
22	23 Dzień żółwia	24 Dzień ślimaka	25	26 Dzień Matki	27	28
29	30	31 Dzień rodzeństwa Dzień bociana białego	1	2	3	4

www.rodzicielskieinspiracje.pl | www.drukatek.pl



MAJOWE ŚWIĘTA NARODOWE

Maj jest miesiącem szczególnym w historii Polski....

W pierwszych trzech dniach maja obchodzone są w Polsce
ważne święta:

1 maja - zapisał się jako Międzynarodowe Święto Pracy

2 maja - został ustanowiony Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

3 maja - rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja.



Rzeczpospolita Polska
symbole narodowe



Flaga Polski

Hymn narodowy
**Mazurek
Dąbrowskiego**
Słowa: Józef Wybicki
Muzyka: melodia ludowa,
autor nieznany



Godło Polski

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski...



Obr. J. Koszka
Jak Czarniecki do Poznania...



Obr. J. Koszka
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany...

Obr. J. Koszka
Dał nam przykład Bonaparte...

WYDAWNICTWO SZKOLNE PWN

Majowe przysłowia



Pierwszego maja deszcz,
nieurodzajów wieszcz.



Maj zieleni łąki, drzewa,
już i ptaszek w polu śpiewa.

Póki w maju wiatr z północy,
ma się u nas zimno w nocy.



W zimne maja ranki,
trudno spotkać kocanki.



Gdy w maju śnieg pada, suszę zapowiada.

Rok wtedy dobry będzie,
jak w maju zawiążą się żołądzie.



Kto się w maju urodzi,
dobrze mu się powodzi.



Deszcze w świętego Floriana,
skrzynia groszem napchana.



Gdy rój w maju idzie w górę,
kosztuje on siana furę.



Gdy w Zofię zboże do pasa, na zimę chleb i okrasa (15.05)



Gdy maj jest przy pogodzie,
nie bywają siana w szkodzi.



GRZMOT W MAJU NIE SZKODZI,
SAD DOBRZE OBRODZI.



Gdy wiatr w maju z południa wieje,
wkrótce deszcz poleje.



Jeśli w maju śnieg się zdarzy,
to lato dobrze wyparzy.



Jeśli w maju często grzmot, rośnie wszystko w lot.





Rowerowy maj

Piękna pogoda w maju sprzyja wycieczkom i wyjazdom, warto przygotować rower i wyruszyć w podróż. Przed wyjechaniem z domu sprawdź czy masz sprawne hamulce, działające oświetlenie, dzwonek oraz czy Twój rower wyposażony jest w elementy odbłaskowe.

Pamiętaj o kilku ważnych zasadach.

Gdy jedziesz drogą rowerową:

- trzymaj się zawsze prawej strony – pamiętaj, że ktoś może chcieć Cię wyprzedzić
- zwracaj szczególną uwagę na przejazdach rowerowych: nawet jeśli masz na nich pierwszeństwo uważaj na pojazdy znajdujące się w pobliżu
- szczególną uwagę zwracaj na pieszych, którzy mogą wtargnąć na drogę rowerową
- nie jedź obok drugiego rowerzysty jeśli może to utrudnić wyprzedzanie lub wymijanie
- jeśli to konieczne używaj dzwonka rowerowego, aby ostrzec innych, o tym że się zbliżasz
- jeśli dzwonisz na pieszych, którzy idą drogą rowerową, rób to odpowiednio wcześniej: dzwonienie w ostatniej chwili może spowodować odskoczenie pieszego wprost pod twoje koła
- uważaj w miejscach gdzie są wyjazdy z posesji, osiedlowych ulic itp.: mimo, że masz pierwszeństwo nie każdy kierowca może o tym pamiętać
- jadąc po chodniku zawsze musisz ustępować pierwszeństwa pieszym
- zgodnie z przepisami nie możesz przejeżdżać rowerem po przejściu dla pieszych
- nie dzwoń na pieszych idących po chodniku – lepiej jest użyć słowa przepraszam



ZAGADKI

Ma żółte i czarne paseczki, lata nad łąką
i głośno bzyczy kiedy grzeje słońko... (pszczola)

Czerwone ma nogi, biało- czarne piórka,
do wody przed nim żaby dają nurka... (bocian)

Skaczą po łące, pływają w wodzie,
z bocianem żyją w ciągłej niezgodzie... (żaby)

Ma dwie nóżki, choć nie bodzie,
mieszka w trawie albo w wodzie.
Domek swój jak, sami wiecie,
nosi zawsze na swym grzbiecie... (ślimak)

Lata nad łąką w czerwonej kapotce,
a na tej kapotce jest kropka przy kropce....(biedronka)

Widzisz je we dnie, nie widzisz w nocy,
zimą grzeje słabo, latem z całej mocy. (słońce)

Że jest w ogródku łatwo zgadniecie,
skrył się, lecz widać kopczyki ziemi. (kret)

Kącik logopedyczny

Rozpoznawanie charakterystycznych odgłosów z najbliższego otoczenia to zabawa bardzo lubiana przez dzieci. Pomoże w tym proponowane opowiadanie, które może być wstępem do przeprowadzenia ćwiczeń rozwijających mowę oraz doskonalących wrażliwość słuchową. Może także stać się inspiracją do zajęć plastycznych.

”Leśne odgłosy”

Wczesnym rankiem w lesie słyhać było wesołe ćwierkanie wróble: ćwir, ćwir...

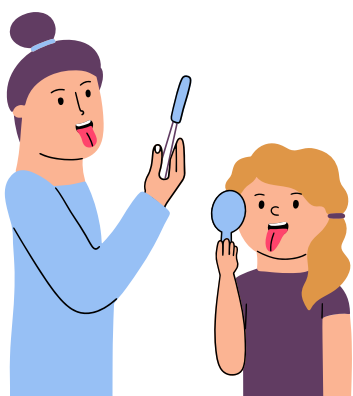
Zakukała kukułka: ku-ku, ku-ku, ku-ku... Do pracy zabrał się dzięcioł.

Energicznie stukając w korę stuk-puk, stuk-puk, stuk-puk - wyjadał korniki.

Wtem nad lasem zaczęły krażyć wrony: kra, kra, kra... Zerwał się wiatr. Drzewa zaczęły kołysać się i szumieć: szszsz.... Padające krople deszczu lekko uderzały o liście: kap, kap, kap.... Wkoło słyhać było plusk wody: plusk, plusk, plusk.... Nagle deszcz przestał padać i w lesie nastąpiła cisza. Rozległo się głośne tupanie. To jeź zmieniał swoją kryjówkę: tup, tup, tup... Pośród niskich traw pełzał zaskroniec: ssss..... Wyraźnie słyhać było bzykanie dużych much: bzzzz.... Słońce wyjrzało zza chmur i rozśpiewała się cała leśna ptaszyna: (głośno) pi, pi, pi; wiju, wiju, wiju;

tu, tu, tu; pijo, pijo, pijo.... Kiedy zapadł zmrok, śpiew ptaków stawał się coraz cichszy, aż zupełnie ustał: (cicho) pi, pi ; wiju, wiju ; tu, tu; pijo, pijo Nad lasem zapadła noc. Zapanowała cisza, którą od czasu do czasu przesywano wycie wilków:

auuu, auuu ... i głos sowy: uhu, uhu



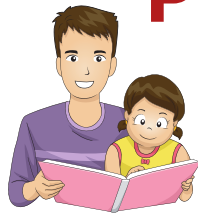
POCZYTAJ MI

Mamo!



POCZYTAJ MI

Tato!



„LEŚNE PRZEDSZKOLE”

W pewnym lesie stało piękne przedszkole, do którego chodziły wszystkie zwierzątka: mały lisek, zajaczki, sarenka, jelonek, kreciki, myszki. Najmniejszym przedszkolakiem był pajęczek, Jaś.

Wszystkie zwierzątka chętnie chodziły do przedszkola, bawiły się, rysowały, spacerowały parami po lesie. Nikt nie chciał jednak podać łapki Jasiowi. Zwierzątka bały się go, bo miał osiem łapek, kosmate ciało i był bardzo malutki. Jasio był nieszczęśliwy. W szatni codziennie prosił mamę, aby mógł zostać w domu, bo tu nikt go nie lubił. Mama nie rozumiała swego synka, stale powtarzała:

– Ja muszę iść do pracy, a ty możesz w przedszkolu znaleźć sobie przyjaciół.

Ale jak, myślał Jasiu, przecież nikt nie chce się ze mną bawić!

Kolejnego dnia znów Jasiu siedział z boku i obserwował kolegów, którzy tak wesoło się bawili.

Czasem coś rysował, czasem cichutko płakał i tak mijały dni w przedszkolu. Nikogo nie interesowało to, że Jaś był zawsze sam. Nadeszła wiosna. Przedszkolaki dużo czasu spędzały na polanie. Bawiły się w berka, robiły bukiety z wiosennych kwiatów. Tylko mały Jasio, nieszczęśliwy i smutny, siedział sam na pniu drzewa. Nagle na polanie pojawiła się ogromna, złośliwa Osa. Zapanował niepokój, wszystkie zwierzątka ogarnął strach.

Jedne piszczwały „Ojej, ona nas pogryzie”, inne płakały, niektóre próbowały się ukryć. Zmartwiona i również przestraszona pani zwołała rozkrzyczaną gromadkę i szybko wrócili do przedszkola.

Nagle zauważono, że nie ma Jasia. Nikt nie pomyślał o nim, nawet pani.

– I co teraz będzie? – pytały zwierzątka. Kto pójdzie po Jasia?

Wszyscy się bali i każdy myślał, że biedny Jaś został ukąszony, albo pożarty przez okropną, ogromną Ose! Pani nie mogła pójść po Jasia i zostawić dzieci, otworzyła więc okno myśląc, że malec jest w pobliżu. Wszyscy cichutko skupili się koło niej i cóż zobaczyli?

Mały Jasio kończył tkać ogromną pajęczynę. Musiał przy tym uważać, bo Osa starała się go złapać. Jasiu myślał: „szybko, jeszcze trochę pracy i uratuję moich przyjaciół, już nic im nie będzie zagrażać”.

Dzieci widziały jego starania i zaczęły wołać: „Jasiu, Jasiu!”. I właśnie w tym momencie do pajęczej sieci wpadła Osa. Jasio skończył tkać swoją sieć. Patrząc, jak Osa nie może się z niej uwolnić, Jasiu powiedział, że jeżeli jeszcze raz będzie straszyć zwierzątka, to zostawi ją uwięzioną na zawsze. Przerazona Osa obiecała, że już nigdy nie będzie straszyć dzieci. Jasiu rozplątał swoją pajęczą sieć i uwolniona Osa jak najszybciej odfrunęła.

Po chwili Jaś usłyszał oklaski przedszkolaków i ich okrzyki radości. Wszystkie dzieciaki gratulowały mu odwagi. Każdy chciał uścisnąć kudłatą łapkę pajęczka. Od tej chwili Jasiu miał wielu przyjaciół. Nie przesiadywał już samotnie na dywanie, ale wesoło bawił się z przedszkolakami. Tym razem mama dziwiła się, gdy pajęczek nie chciał wracać do domu:

– Jasiu , dlaczego nie chcesz iść do domu? – pytała.

– Bo ja mam tu przyjaciół – z dumą odpowiadał pajęczek.

Tak to wszystkie zwierzątka rozumiały, że brzydki pajęczek, z kudłatymi ośmioma łapkami, może pomóc innym w niebezpieczeństwie i okazać się prawdziwym przyjacielem.



Źródło:

<http://www.pomagamydzieciom.info/files/pdf/bajki%20terapeutyczne%20PROMYK%20SLONCA.pdf>

Wspólny czas z dzieckiem

Natura zadbała o to, aby więź matki z dzieckiem była wyjątkowo silną więzią. Już w trakcie ciąży kobiety w dużej mierze doświadczają wyjątkowych emocji związanych z pojawieniem się potomstwa, jednak odpowiednio silna relacja matki i dziecka ukształtować może się także na każdym późniejszym etapie.

Relacja matki z dzieckiem zaczyna tworzyć się już w pierwszych dniach po narodzinach dziecka. Pierwsze tygodnie oraz miesiące życia mają ogromny wpływ na kształtowanie się u dziecka poszczególnych cech w kontekście tworzenia późniejszych relacji. To wtedy dziecko uczy się poczucia bezpieczeństwa i zaufania niezbędnego do życia w społeczeństwie i tworzenia związków w kolejnych latach życia. Pierwsze badania w tym temacie przeprowadził John Bowlby, brytyjski psychiatra będący prekursorem badań nad przywiązaniem. Dowiódł on, iż relacje dziecka z opiekunem – najczęściej matką – w okresie niemowlęcym mają przełożenie na to, jakie relacje stworzymy w dorosłym życiu. W późniejszych latach na tej podstawie opisano trzy główne (obecnie wymienia się także czwarty) style przywiązania, takie jak: styl bezpieczny – dziecko ma poczucie bezpieczeństwa, tworzy z opiekunem silną więź opartą na zaufaniu, empatii, dużej wrażliwości; styl lękowo-ambiwalentny – dziecko cechuje niepewność, na rozstanie z matką reaguje silnymi nerwami, w relacji z nią swój lęk często sygnalizują płaczem lub gniewem; styl unikający – dziecko, które nie doświadcza odpowiedniej bliskości z opiekunem lub doznaje z jego strony przemocy, wycofuje się z próby nawiązania relacji, przybierając postawę unikającą.

W relacji bardzo ważny jest sposób spędzania czasu.

Wszystkie dzieci na całym świecie potrzebują uniwersalnych jakości w relacji z bliskimi. Potrzebują bezwarunkowej akceptacji, bezpieczeństwa, relacji opartej na wzajemnym szacunku i zaufaniu, a także słów, które pomagają mu poznawać i rozwijać wewnętrzny potencjał. Potrzebują wspólnie spędzanego czasu.

Żadna zabawka nie zastąpi tych jakości. Nie mamy na myśli konieczności przeznaczania wielu godzin na wspólne zabawy. Zobowiązania zawodowe lub inne obowiązki często zostawiają rodzicom naprawdę niewiele czasu na życie rodzinne. A w życiu rodzinnym nie chodzi o liczbę wspólnie spędzonych godzin, lecz o to, co w tym czasie robimy, co jeszcze moglibyśmy zrobić w przyszłości, a także o to, czy na pewno jest to nas wspólny czas.



Kącik Małego Kucharza

Trufle

Składniki:

1 łyżka mąki

100 g pokruszonych herbatników

120 g czekolady deserowej

5 łyżek cukru pudru

50 g wiórków kokosowych



Dodatkowo: (50 g czekolady do ozdobienia, 4 łyżki kakao w proszku, 50 g czekolady gorzkiej)

1. Połamać czekoladę na kawałki tej samej wielkości (dzięki temu wszystkie roztopią się w tym samym czasie), wsypać do miski i dodać masło.
2. Rozpuścić czekoladę z masłem w kąpieli wodnej cały czas mieszając (miskę umieścić na rondlu z wrzącą wodą, tak by dno miski nie dotykało wody).
3. Zdjąć z ognia, dokładnie utrzeć masę.
4. Dodać wiórki kokosowe, bardzo drobno pokruszone herbatniki (można rozdrobnić je w blenderze lub po prostu zmielić) i cukier puder.
5. Starannie utrzeć, jeśli masa będzie zbyt sucha, wlać trochę mleka.
6. Z masy uformować kulki i odłożyć na arkusz pergaminu.
7. Schładzać aż stwardnieją.
8. Kakao przesiać na talerz.
9. Dokładnie obtoczyć w nim trufle.
10. Ozdobić rozpuszczoną w kąpieli wodnej czekoladą (za pomocą szprycy z malutką okrągłą końcówką (można użyć też „pisaków” czekoladowych).
11. Przełożyć trufle do papierowych foremek i schłodzić przed podaniem.





Maj 2023

Artykuły do gazetki przygotowała :

- Natalia Sanecka

Opracowanie i szata graficzna :

- Natalia Sanecka

